

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa M. N.  
przeciwko G. w G.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku  
z dnia 27 marca 2023 r., sygn. akt VII Pa 169/22,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 marca 2023 r. oddalił apelację powódki M. N. od wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 27 października 2022 r., którym umorzono postępowanie w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie od pozwanego G. w G. ponad kwotę 17.244,60 zł i oddalono powództwo w pozostałej części.

Pozwem z dnia 13 stycznia 2021 r. powódka wniosła przeciwko pozwanemu o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy dokonanego pismem z 30 listopada 2020 r. i o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach wynikających z umowy z dnia 4 kwietnia 2011 r., a w razie upływu okresu wypowiedzenia - o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i

płacy oraz o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W piśmie z 9 lutego 2021 r. powódka oświadczyła, że wnosi o zasądzenie od pozwanego kwoty 55.740 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę. Na rozprawie w dniu 3 października 2022 r. pełnomocnik powódki cofnął pozew w części przekraczającej kwotę 17.244,60 zł, na co strona przeciwna wyraziła zgodę.

Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie ponad kwotę 17.244,60 zł i oddalił powództwo w pozostałej części. Uzasadniając oddalenie powództwa Sąd pierwszej instancji, wskazując na treść art. 264 § 1 k.p. i 265 § 1 i 2 k.p., stwierdził, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego doprowadził do wniosku, że powódka wniosła odwołanie od wypowiedzenia zmieniającego po upływie ustawowego terminu (art. 264 § 1 k.p.), a uchybienie to nie nastąpiło bez winy powódki (art. 265 § 1 k.p. *a contrario*). Powódka otrzymała bowiem oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu warunków pracy w dniu 30 listopada 2020 r., zatem 21-dniowy termin na wniesienie odwołania do sądu pracy upłynął w dniu 21 grudnia 2020 r., tymczasem powódka wniosła odwołanie dopiero w dniu 14 stycznia 2021 r. Następnie Sąd Rejonowy szczegółowo opisał okoliczności, które zadecydowały o odmowie uwzględniania wniosku powódki o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, złożonym w trybie art. 265 § 1 k.p. Sąd Rejonowy stwierdził, że okoliczności, na które powołała się powódka nie zostały wykazane w toku procesu wskazując przy tym na rozbieżności w jej stanowisku. Według Sądu pierwszej instancji z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że decyzję o wniesieniu odwołania od wypowiedzenia zmieniającego do sądu pracy (i w konsekwencji wniosku o przywrócenie terminu do tego odwołania) powódka podjęła dopiero w momencie decyzji o odmowie przyjęcia zaproponowanych nowych warunków pracy i dopiero ta druga okoliczność stanowiła impuls do próby zakwestionowania zasadności tego wypowiedzenia przed sądem pracy, dążąc w ten sposób do uniknięcia skutków swojego zaniechania do wniesienia odwołania w przepisany terminie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, gdyż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie

zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i przepisach prawa materialnego. Sąd Okręgowy uznał postępowanie dowodowe za przeprowadzone właściwie, przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne. Stwierdzono, że w sprawie brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarówno zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, jak i zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd ocenił, że sumarycznie wszystkie elementy zarzutu opartego na art. 233 k.p.c. zmierzają do polemiki ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie, ponieważ ograniczają się do zaprezentowania własnej wersji i oceny materiału. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego dla niezawodności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, że ocena dowodów pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Sąd wskazał, że jeżeli powódka miała wątpliwości w momencie złożenia przez pracodawcę oświadczenia o wypowiedzeniu warunków pracy, to winna była niezwłocznie odwołać się od tego wypowiedzenia do sądu i tego rodzaju argumenty podnieść na poparcie swojego stanowiska, a zatem taka okoliczność nie może stanowić argumentu do przywrócenia rzeczonego terminu. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 oraz § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych, albowiem istotnie dowody zawnioskowane przez powódkę w pismach procesowych z dnia 17 czerwca 2021 r. oraz z 29 sierpnia 2021 r. zmierzały do wykazania okoliczności nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia bądź bezspornych. Sąd nie miał wątpliwości, iż terminy określone w art. 264 k.p. są terminami prawa materialnego, a ich niedochowanie prowadzi do oddalenia powództwa bez względu na to, czy czynności pracodawcy były zgodne z prawem lub uzasadnione.

Sąd stwierdził, że przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest jedynie w przypadku zaistnienia szczególnych okoliczności, które spowodowałyby opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Te obiektywne okoliczności muszą być jednak zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tego - móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w

uchybień terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Sąd podkreślił, że apelujący przyznał, iż powódka w istocie nie rozróżniła terminu do złożenia oświadczenia o nieprzyjęciu nowych warunków umowy o pracę (art. 42 § 3 k.p.) oraz terminu wniesienia odwołania do sądu (art. 264 § 1 k.p.), jednak biorąc pod uwagę wykształcenie powódki, to że pracowała jako specjalistka BHP i ochrony przeciwpożarowej, rodzaj powierzonych jej obowiązków, jej ogólne zdolności percepcyjne oraz fakt, iż była w stanie skorzystać z pomocy instytucji zajmującej się nadzorem i kontrolą nad przestrzeganiem prawa pracy, należy uznać, że przy dochowaniu należytej staranności, była w stanie dochować terminu do wniesienia odwołania do sądu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że wniesienie przez powódkę odwołania z uchybieniem terminu nie nastąpiło na skutek okoliczności, za które powódka nie ponosi winy, co skutkowało oddaleniem powództwa z tej przyczyny.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego, pełnomocnik powódki oparł skargę na przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 264 § 1 k.p., art. 265 § 1 i 2 k.p. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oraz § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.) oraz naruszeniu prawa materialnego (art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 42 § 1 k.p.). Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadniono jej oczywistą zasadnością mającą polegać na rażącym naruszeniu przepisów wskazanych jako podstawy kasacyjne. Stwierdzono, że Sąd Okręgowy błędnie rozpoznał zarzuty apelacji i jednocześnie zaakceptował i uczynił własnym ustalenia Sądu pierwszej instancji, również w zakresie zastosowania spornych przepisów. Podczas gdy prawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, miało istotne znaczenie dla sprawy, gdyż pozwoliłoby na poczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Natomiast zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie.

Ujęta w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 Nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 Nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115). W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wykazała istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zauważyć należy, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca nie wskazała jakichkolwiek argumentów prawnych, świadczących o tym, dlaczego zarzucane uchybienia mają jej zdaniem kwalifikowany charakter. Ograniczyła się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że „w ocenie powódki Sąd błędnie rozpoznał zarzuty apelacji i jednocześnie zaakceptował i uczynił własnym ustalenia Sądu I instancji, również w zakresie zastosowania ww. przepisów. Podczas gdy prawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, miało istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, gdyż pozwoliłoby na poczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie odpowiedzialności pozwanego”. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 36/18, LEX nr 2508116; z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie został wykorzystany dorobek orzecznictwa i doktryny w zakresie warunków prawnych, jakie muszą zostać spełnione, aby można stwierdzić spełnienie przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Przepisu tego nie wystarczy tylko powołać, lecz trzeba mieć na uwadze, że dąży się do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego przez zastosowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” winien znaleźć się w uzasadnieniu wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 127/17, LEX nr 2496323). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach

przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ał]